

## Fundamentalizm islamski wobec współczesnego bezpieczeństwa. Rola „kaznodziejów” i „szarlatanów”

Fundamentalizm jest cechą charakterystyczną wszystkich wyznań, jednak współczesne czasy zdominował fundamentalizm islamski. Radykalizm muzułmańskich fundamentalistów przekraczający ludzkie granice tolerancji i wolności, doprowadził do sytuacji, w której śmiało można mówić o konfrontacji religii islamu z resztą świata. W opinii wielu Europejczyków stanowi on największe zagrożenie dla zachodnich wartości, a światowe media szukające przyczyny zamachów zawsze podkreślają fanatyzm terrorystów oraz ich nienawiść do Zachodu. Autor, analizując źródła i przyczyny takiej postawy Muzułmanów, stwierdza, że jest to efekt przeobrażeń o charakterze społecznym i ideologiczno-kulturowym. Przywódcy religijni świata islamu, w zależności od czasów, otoczenia oraz wielu innych czynników, kształtowali to wyznanie wedle własnego uznania. Zmieniały się ich poglądy oraz metody działania, ale zawsze ich spuścizna zostawiała trwałe ślady, którymi był wzorem do dalszej radykalizacji islamu. Nawet współcześni ideolodzy fundamentalizmu islamskiego, uważający się za reformatorów, cały czas rozbudowują doktrynę fundamentalizmu wykorzystując zgoła odmienne metody przekazu. Jednakże w dalszym ciągu opierają się na dorobku intelektualnym swoich poprzedników.

### I. Korzenie fundamentalizmu islamskiego

Fundamentalizm islamski jako ideologia rozwijała się na przestrzeni wieków. To, co dziś uwidacznia nam się w postaci terroryzmu islamskiego, tak naprawdę zdobyło swe podłoże wiele lat temu. Przyglądając się dzisiejszym fundamentalistom z łatwością możemy odkryć, że ich poglądy są pochodnymi zasad głoszonych przez ideologów radykalnej strony islamu z XIX i XX wieku. Co więcej, analizując dokładnie historię opisanych poniżej myślicieli zauważamy, jak dokonywała się stopniowa ewolucja zasad fundamentalizmu islamskiego, od haseł obrony religii, przez powrót do wiary przodków, do momentu w którym mamy do czynienia z oczyszczeniem islamu ze wszelkich naleciałości, aż wreszcie do formuły współczesnego kaznodziejstwa.

Już w średniowieczu Ibn Taymiyya wzywał swoich wyznawców do obrony religii przed zagrożeniami płynącymi z zewnątrz<sup>1</sup>. Dla syryjskiego teologa islam w czasie wojny musiał

---

<sup>1</sup> Zob. więcej: <http://religiapokoju.blox.pl/2006/03/Ibn-Taymiyya-innowator-i-idol-fundamentalistow.html>, 02.11.2009.

być przejrzysty, prosty i waleczny. Jego poglądy stały się inspiracją dla kolejnych ideologów, a on sam uznany został za jednego z pionierów fundamentalizmu islamskiego<sup>2</sup>.

XIX wiek jest jednym z najbardziej kluczowych okresów w rozwoju doktryn radykalnej strony islamu. Wiązą się z tym dwa istotne elementy. Pierwszy z nich dotyczy wszechobejmującego charakteru klasycznego islamu, w którym nie oddzielano spraw religijnych od świeckich. Kolejny czynnik związany był z przenikaniem idei europejskich do świata islamu na początku XIX wieku. Te dwa sztuczne nurty spowodowały wewnętrzne rozdarcie wśród muzułmanów, na skutek czego jedni opowiedzieli się za klasycznymi wzorcami islamu, a drudzy za europeizacją<sup>3</sup>.

W nurtach modernistycznych XIX wieku szczególne znaczenie miała *salafiyya* – powrót do dawnych tradycji<sup>4</sup>. Jej reformatorzy tacy jak Dżamal al-Din al-Afgani (1839-1897), Muhamud Abduh (1849-1905), czy też Rashid Rida (1865-1935) w pełni znali i zdawali sobie sprawę z zachodnich metod działania oraz ich wpływu na społeczeństwa muzułmańskie. Wszyscy trzej występowali zarówno przeciw zachodniej hegemonii politycznej w świecie islamu, jak i wewnętrznym rodzimym ortodoksyjnym ułomom<sup>5</sup>. W ich poglądach można odnaleźć hasła panislamizmu, ale również przekonanie o potrzebie zaadaptowania zachodniego racjonalizmu do dziedzictwa islamu<sup>6</sup>.

Dorobek intelektualny XIX-wiecznych reformatorów został przejęty, a w późniejszym czasie wykorzystany do stworzenia radykalnej doktryny politycznej w kolejnym stuleciu.

Reislamizacja należała do głównych czynników wpływających na fundamentalizm muzułmański w XX wieku. Wówczas rozpoczęto rozważać teorie o powstaniu odrębnych państw, w których obowiązywałoby prawo islamu oparte na szariacie. Zasady panislamizmu miały zostać zastąpione integralizmem – zrepolityzowanym islamem<sup>7</sup>. Od lat 20-tych powstają pierwsze ugrupowania przepełnione duchem konserwatywnej ideologii, które za cel obrały sobie przywrócenie islamowi dawnego blasku.

Najważniejszą grupą powstałą w owym czasie było Bractwo Muzułmańskie. Założone w 1928 r. przez Hassana al-Bannę ugrupowanie uosabiało wymiar polityczny islamu twierdząc, że przejmuje rolę nieistniejącego kalifa<sup>8</sup>. Naczelne hasła Bractwa brzmiały: „*Naszą konstytucją jest Koran*” i dalej: „*Islam jest systemem pełnym i całkowitym*” – nie ma więc potrzeby szukania podstaw porządku społecznego w wartościach obcych<sup>9</sup>. Do dziś owe stowarzyszenie stanowi wzór myślenia i działania dla każdej organizacji oraz ruchu fundamentalistycznego.

Do kompletnej radykalizacji Bractwa Muzułmańskiego doprowadził Egipcjanin Sayyid Qutb. Członek Bractwa do dziś uchodzi za jej głównego ideologa, a jednocześnie stanowi symbol męczeńskiego oddania. W swych pracach *Fi zilal al-Kur'an* (W cieniu Koranu)

<sup>2</sup> J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2007, s. 485.

<sup>3</sup> J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, s. 484.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 485.

<sup>5</sup> Z arab. Uczony muzułmański.

<sup>6</sup> J. Tomaszewicz, Al.-islam huwa al.-hall? Egipskie Bractwo Muzułmańskie – zagrożenie czy szansa demokracji?, [w:] *Świat arabski w procesie przemian. Zmiany społeczne i kulturowe oraz reformy polityczne*, pod red. Andrzeja Kapiszewskiego, Kraków 2008, s. 246.

<sup>7</sup> J. Danecki, *op. cit.*, s. 484.

<sup>8</sup> G. Kepel, *Święta Wojna. Ekspansja i upadek fundamentalizmu muzułmańskiego*, Warszawa 2003, s. 33.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 34.

oraz *Ma'ālim fi-l tarik* (Drogowskazy)<sup>10</sup> Qutb przedstawiał autorską wizję islamu, nowy kształt religii, wiodącej od walki wewnętrznej jej wyznawców, aż po możliwość zastosowania jihu, dla ustanowienia rządów Boga (hakimijja)<sup>11</sup>. Celem stosowania jihu jest również upowszechnianie dobrych uczynków w zgodzie z wiarą. Tym samym, jihad staje się szóstym filarem wiary islamu, który jest niezbędny w życiu każdego muzułmanina. Zgodnie z tą interpretacją ludzie rozumiejący znaczenie świętej wojny, stają się mudżahedinami (Wojownikami Boga) zdolnymi do poświęceń w imię wiary. W myśl reformatora islam jest w istocie walczący. Jego wyznawcy – mudżahedini mają za zadanie nawracanie wszystkich ludzi na ziemi. Walka odbywa się na dwóch płaszczyznach: duchowej i zbrojnej. Obie formy są nierozłączne i powinny dążyć do zaprowadzenia określonego porządku społecznego, niekoniecznie zaś zdobywania nowych terenów<sup>12</sup>. W ocenie Sayyida Qutba świat żyje w stanie „dżahilijji” (niewiedzy), czego wyrazem jest odrzucenie władzy Allacha na ziemi<sup>13</sup>. Wprowadzony termin objął cały świat, włączając w to państwa określające się jako muzułmańskie<sup>14</sup>. W rozumieniu filozofa współczesne posłannictwo islamu jest równoznaczne z podjęciem walki z „dżahilijją” i powinno opierać się na Koranie.

Tragiczna śmierć Qutba w 1966 nie przerwała bynajmniej dalszej ewolucji omawianej problematyki. W Azji intensywnie rozwijał się polityczny fundamentalizm Mawlana Abul-A'la Maududiego (1903-1979). W swoich pracach prezentował on pojęcia i teorie, które miały za cel dostosowanie ideologii fundamentalizmu do nowych warunków politycznych, wynikających z powstania niezależnych „niereligijnych” państw<sup>15</sup>. Udało mu się stworzyć kulturowe podstawy państwa muzułmańskiego, które stawiał naprzeciw nacjonalizmowi muzułmańskiemu. Okazywał przy tym niezwykle podejście przepełnione determinacją oraz nowoczesnym, jak na owe czasy, sposobie myślenia. Przede wszystkim pragnął zorganizowania siły politycznej opartej na religii, dążącej do ustanowienia społeczności religijnej. Dla swych poglądów często korzystał z zachodnioeuropejskich czasopism popularnonaukowych, a jednocześnie zdawał sobie sprawę z zagrożenia jakie niesie obca kultura w stosunku do islamu. Dla Maududiego filozofia świętej wojny była jednym z narzędzi mogących doprowadzić do pożądanego efektu polityczno-społecznego. Pakistański myśliciel widział w jihu szansę przeciwstawienia się naciskom, zagrażającym społecznym i ekonomicznym podstawom społeczności muzułmańskiej. Oprócz tego jihad miał pomagać w realizacji innych celów, a jego wykorzystanie leżało w gestii ummy (społeczności muzułmańskiej). Jego poglądy na temat jihu nie stanowiły wyłącznie teorii w 1941 r., założył partię Jaama'at-i Islami, która miała być awangardą muzułmańskiej rewolucji. Tym samym pojmowany przez Pakistańczyka jihad zmierzał do założenia państwa islamu poprzez uczestnictwo w życiu politycznym<sup>16</sup>. Niestety jego partia nie zyskała tak wielkiego poparcia społecznego, jak w przypadku Braci Muzułmanów.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 43-49.

<sup>11</sup> J. Tomaszewicz, *Świat arabski...*, s. 248.

<sup>12</sup> J. Wronecka, *W poszukiwaniu...*, s. 45.

<sup>13</sup> Termin „dżahilijja” odnosi się do okresu przed pojawieniem się objawień proroka Mahometa, w którym ludzie nie wiedzieli czym jest islam.

<sup>14</sup> G. Kepel, *op. cit.*, s. 37.

<sup>15</sup> G. Kepel, *Święta wojna...*, s. 38.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 40.

Wielka rewolucja irańska – jaka dokonała się w 1979 r. – była punktem zwrotnym dla ideologii fundamentalizmu islamskiego. O ile sunniccy reformatorzy (Qutb, Maududi) wnieśli ogromny wkład w podstawy doktryny fundamentalizmu, to o przewrocie szyickiego duchownego można powiedzieć, iż uzupełnił do końca ową doktrynę. Ajatollah Rudollah Musawi Chomeini w przeciwieństwie do innych duchownych i intelektualistów, nie bał się wyrażać zdania w kwestiach politycznych. Dzięki nieustępliwemu charakterowi oraz bezkompromisowej krytyce rządów szacha Muhammada Rezy Pahlawiego w latach 60. XX wieku stał się pierwszoplanową postacią na scenie politycznej Iranu. W swoim dziele „*Rządy islamskie*” zawarł myśli, które przyświecały wprowadzeniu nowego systemu politycznego opartego w całości na zasadach szari’atu. Co ciekawe, Chomeini nie stronił od używania kaset magnetofonowych, by przekazywać swoje poglądy zainteresowanym. W swych opiniach nie szczędził słów krytyki dla syjonizmu oraz imperializmu.

Irańska rewolucja islamska stała się wydarzeniem na skalę światową<sup>17</sup>. Po raz pierwszy w historii wprowadzono model fundamentalistyczny, jako podstawę funkcjonowania państwa. Przyjęto przekonanie o wyznawaniu wiary w czystej fundamentalistycznej formie. W związku z tym cele polityczne, mogły być realizowane przy użyciu powszechnie wyznawanej religii szyickiej, której nadano charakter prawdy objawionej przez Allacha. System rządów odwołuje się do księgi Koranu, która rozwiązuje wszelkie problemy dotyczące społeczeństwa szyickie, a także prowadzi do stworzenia wspólnoty zbawionych. Uznano, iż ideologia stworzona w Islamskiej Republice Iranu powinna być propagowana, a w razie konieczności narzucana innym wbrew ich woli – dopuszczano możliwość użycia siły, a nawet eksterminacji. Model irański usankcjonował zasady kontroli i represji aparatu władzy wobec obywateli. Wprowadzony system społeczny cechuje się patriachalizmem oraz sztywną hierarchią. Członkom rodzin przypisano poszczególne role związane z tradycją islamu oraz wyznaczono sposoby zachowań. Oddzielono świat mężczyzn od świata kobiet. Pozycja kobiety w Iranie stała się zależna od woli mężczyzny. Pojawił się purytyzm w dziedzinie seksualności. Szczególna (kierownicza) rola przypadła duchowieństwu – organizmowi państwowemu utrzymującemu tajemnice doktryny i strzegącemu jej zasad. Do wspólnoty wiernych może należeć wyłącznie muzułmanin. Wyznawcy innych religii zostali nazwani niewiernymi, którzy mogą być tylko tolerowani, ale nie mogą posiadać żadnych praw.

Budowa zasad fundamentalizmu islamskiego dokonywała się na przełomie wielu wieków. Początek ewolucji doktryny datujemy na XIX wiek. Wówczas pierwsi intelektualiści muzułmańscy zwrócili swe oczy w kierunku tradycji – salafiiyyii. Powrót do korzeni, czyściego klasycznego islamu stał się dla nich jedyną drogą ucieczki przed obcymi wartościami. Aczkolwiek, żaden z ówczesnych myślicieli nie zdawał sobie sprawy z tego, jaką formę przybiorą ich myśli w przyszłości.

Dla XX-wiecznych reformatorów świata islamu salafiiyyia, była tylko podstawą do wykształcenia bardziej radykalnego stanowiska wobec Zachodu. Utworzone w 1928 r. Egipskie Bractwo Muzułmańskie stało się wzorcem dla współczesnych organizacji fundamentalistycznych o stricte ekstremistycznym charakterze. Jej założyciel Hassana al-Banna jako pierwszy wysunął możliwość wpływu fundamentalizmu na politykę państwa<sup>18</sup>. Kolejni reformatorzy kontynuowali jego dzieło. Maududi wykształcił to, co dziś nazywamy

<sup>17</sup> N. Keddie, *Współczesny Iran*, s. 190.

<sup>18</sup> A. Mrozek-Dumanowska, *Współczesny ruch odnowy islamu*, Warszawa 2004, s. 51.

politycznym fundamentalizmem. Natomiast Sajjid Qutb odkrył przed muzułmanami znaczenie jihu dla religii islamu. Twórca pojęcia „Dżahallijii” nie zdążył sprecyzować swoich poglądów, by już parę lat po swojej śmierci jego kontynuatorzy wzajemnie obrzucali się oskarżeniami o takfir (oskarżenie o bycie niewiernym)<sup>19</sup>. Sunnickie myśli fundamentalistyczne zostały w końcu dopełnione przez szyicką rewolucję Chomeiniego. Irański Aja-tollah ugruntował marzenia fundamentalistów o powstaniu modelu państwa islamskiego.

## II. Współcześni kaznodzieje islamu

Spadkobiercy idei XIX- i XX-wiecznych ideologów fundamentalizmu islamskiego są dziś postrzegani jako kaznodzieje. Przypisanie takiego tytułu współczesnym ideologom fundamentalizmu nie jest bezzasadne. Wynika ono z samego charakteru prowadzenia przez nich działalności propagującej islam. Potrafią oni umiejętnie wykorzystać zachodnie wynalazki: radio, prasę, telewizję, Internet, by propagować swoje poglądy. Przez co ich oddziaływanie na społeczność muzułmańską jest o wiele silniejsze, niż miało to miejsce w latach wcześniejszych. Co więcej, ich działalność nie ogranicza się do jednego państwa czy organizacji. O ile Chomeini działał w Iranie, a Maududi w Pakistanie to dzisiejsi kaznodzieje starają się pozyskać szeroką gammę słuchaczy wychodzącą nawet poza konkretny kontynent. Łatwość z jaką ich słowa przedostają się do coraz to nowych krajów jest zapewne spowodowana wykorzystaniem nowoczesnych środków telekomunikacji (co zresztą kłóci się z zasadami fundamentalizmu, krytykującymi wartości zachodnie). Nie jest to jednak jedyna droga prowadząca do wzrostu ich wpływów. Przyczyniają się do tego również media, ośrodki akademickie, aż w końcu ważni decydenci polityczni, dla których współcześni kaznodzieje wydają się atrakcyjnymi partnerami w rozmowach na temat egzystencji islamu, w ramach zachodniej cywilizacji. Nie można także zapominać o niezwykłych umiejętnościach tychże ludzi, charakteryzujących się charyzmą, talentem oratorskim, inteligencją, autorytetem potwierdzonym przez nabyte wykształcenie oraz niezwykłym sprytem, bądź cwaniactwem. W czasach, w których terroryzm islamski wzbudza wielkie emocje u ludzi Zachodu, nie trudno wykorzystać strach przed muzułmanami dla zdobycia popularności. W ten właśnie sposób kaznodzieje starają się zyskiwać zainteresowanie swoimi poglądami zarówno wśród społeczności muzułmańskiej, jak i europejskiej.

Z punktu widzenia Europy Zachodniej największy oddźwięk w ostatnich latach należał do dwóch kaznodziejów: Tariqa Ramadana oraz Yusufa al-Qaradawiego. Publicznie obaj pełnią funkcję drogowskazów dla europejskich muzułmanów, starając się wytyczać nowe granice islamu. Jednakże, jak wskazują ich krytycy tacy jak Daniel Pipes, rola obu myślicieli sprowadza się do rozwoju fundamentalizmu islamskiego pod przykrywką pracy na rzecz reformy religii islamu<sup>20</sup>.

Wielu europejczyków wiązało ogromne nadzieje z hasłem euroislam, czyli odłamu tej religii, który dostosowywałby tradycję i warunki europejskie. Głównym orędownikiem tegoż hasła pozostaje Tariq Ramadan. Postrzegany jako muzułmański Marcin Luter

<sup>19</sup> J. Wronecka, *Podstawy filozoficzne...*, *op. cit.*, s. 49.

<sup>20</sup> Zob. więcej: <http://www.arabia.pl/content/view/287006/132/>, (02.11.2009).

i charyzmatyczny orędownik, Ramadan w krótkim czasie stał się idolem młodych muzułmanów. Jego działalność została zauważona nawet przez magazyn „Times”, który umieścił go na liście 100 najbardziej wpływowych intelektualistów świata<sup>21</sup>.

Wnuk Hassana al-Banny urodził się w 1962 roku w Genewie. Od tego czasu może poszczycić się wieloma publikacjami, dwoma doktoratami, a także znajomością czterech języków obcych. Jego fenomen polega również na zdolności narzucania swych poglądów innym, poprzez chociażby niezwykłą elokwencję oraz znajomość klasycznych tekstów źródłowych religii islamu. Biorąc udział w debatach telewizyjnych, Ramadan często odpowiada w języku swojego oponenta. Popularność zawdzięcza przede wszystkim stanowisku głównego doradcy ds. zwalczania radykalizmu muzułmańskiego w rządzie Tony'ego Blaira.

W opinii wielu znawców problematyki islamskiej Ramadan uchodzi za twórcę europejskiego islamu, a także głównego reformatora myśli fundamentalistycznej na obszarze Starego Kontynentu. Swoimi poglądami zraził wiele osób, którzy postrzegają go jako szarlata. Mimo fali krytyki postać Tariq Ramadana zyskuje coraz to bardziej na popularności.

Od przeszło 12 lat szwajcarski ideolog podróżuje po Europie nawołując do pogodzenia nowoczesności z islamem oraz zachęcając młodych muzułmanów do większej aktywności społecznej na rzecz wspólnot lokalnych i narodowych, w których żyją. W opublikowanych książkach: „*Być europejskim muzułmaninem*” i „*Zachodni muzułmanie i przyszłość islamu*”, przedstawia główne założenie swoich przekonań – lojalność w stosunku do państw i społeczeństw, w których aktualnie się znajdują. Jednocześnie autor domaga się, by społeczeństwa europejskie zaakceptowały kulturową odmienność muzułmanów<sup>22</sup>.

Najistotniejszą kwestią – zarazem najbardziej krytykowaną – jest propagowana przez Tariq Ramadana „wizja totalizująca”. Według myśliciela nie istnieje rozdział między religią, a wiedzą. Idąc za tą myślą zaznacza, iż nauka jest muzułmańska, ponieważ islam miesza się całkowicie z rozumem i rozum z islamem. Podkreśla ową zależność w jednej ze swych książek: „*tak jak wszystkie komórki, które tworzą ludzkie ciało są muzułmańskie, podobnie metody naukowe są z natury muzułmańskie*”. Tym samym, genewski reformator głosi nieodłączność i związek religii islamu ze sferami moralnymi, naukowymi, prywatnymi i publicznymi. W rozumieniu T. Ramadana islam przestał być wyłącznie religią, ale staje się totalizującą wizją świata<sup>23</sup>.

W swoich przemówieniach stwierdza on, iż wraz z powiększeniem ummy na zachodzie następuje stopniowa przemiana, która powinna umożliwić muzułmanom pozostanie wiernym religii. Zaznacza on, że nie sprzeciwia się państwom świeckim takim jak chociażby Francja, ale jednocześnie ostro krytykuje francuskie regulacje prawne zakazujące noszenia hidżabów w szkołach. Innymi słowy, nawołuje muzułmanów do posłuszeństwa wobec władz, jeżeli owe władze nie narzucają im niczego, co byłoby sprzeczne z ich wyznaniem<sup>24</sup>.

Krytycy porównując jego piśmienne posłannictwo w języku arabskim oraz językach europejskich zarzucają mu dwulicowość. Kierując swe słowa do Europejczyków Ramadan wyraża umiarkowane podejście do islamu. Tymczasem, przesłania w języku arabskim

<sup>21</sup> W. Laqueur, *Ostatnie dni Europy*, Wrocław 2008, s. 78.

<sup>22</sup> K. Pędziwiatr, *Tajemnice popularności Tarika Ramadana*, [www.psz.pl/index2.php?option=com\\_content&task=view&id=...](http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=...), (01.12.2008).

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> W. Laqueur, *op. cit.*, s. 78.

stanowią radykalną stronę jego poglądów. Jak słusznie zauważa Walter Laquer „brat Tariq” jest równie gorliwym wyznawcą Bractwa Muzułmańskiego, jak jego dziadek czy Sayyid Qutb<sup>25</sup>. Oczywiście sam zainteresowany odcina się od tych zarzutów.

Jednakże, opublikowany 3 października 2003 roku na łamach muzulmańskiej strony internetowej artykuł: „*Krytyka nowych intelektualistów wspólnotowych*”, zdaje się potwierdzać cwaniactwo T. Ramadana<sup>26</sup>. Omawiając kwestię amerykańskiej okupacji Iraku oraz działań Izraela w Palestynie, szwajcarski kaznodzieja sporządził listę francuskich intelektualistów żydowskich, którzy według niego prezentowali stanowiska islamofobii. Ta starannie przygotowana prowokacja wywołała skandal i ogromną burzę w paryskiej prasie. Wielu z wymienionych naukowców nie miało pochodzenia żydowskiego, ani też nie przedstawiało wymienionych w artykule poglądów. W ten sposób Ramadan osiągnął swój cel. Nie tylko było o nim głośno na łamach francuskiej prasy, ale też zmusił francuskich intelektualistów do dyskusji nad losem muzulmanów w Iraku i Palestynie<sup>27</sup>.

Od dawna złotousty kaznodzieja prowadzi podwójną dyskusję. Muzułmanom mówi pewne rzeczy, a „niewiernym” mówi to, co chcą usłyszeć. Ideologia głoszona na przestrzeni lat pełna jest sprzeczności. Potępia terroryzm w Europie Zachodniej i oczekuje od europejskich muzulmanów większej samokrytyki, a jednocześnie żąda, by byli bardziej konserwatywni pod względem wiary. Uznaje siebie jako przeciwnika cenzury, ale osobiście nadzorował pracę w Genewie nad delegalizacją sztuki Woltera „*Fanatyzm, czyli Mahomet*”<sup>28</sup>.

W swoich działaniach reformator usilnie przekonuje, że jego celem nie jest modernizacja i reforma islamu, lecz islamizacja nowoczesności. Starając się pogodzić europejskie zasady z prawami Koranu oraz Szariatu, często dokonuje ich selekcji. Wybiórcze podejście do tego – jakich reguł należy przestrzegać a jakich nie – stało się podstawą jego pracy. Często jednak on sam ma problem, jak uniknąć najbardziej kontrowersyjnych spraw związanych z Islamem. Spytany o swój stosunek do *hudud* – kar nakładanych zgodnie z Koranem i prawami Szariatu, takich, jak kamieniowanie cudzołożnic, amputacja kończyn złodziejom – nie chciał odciąć się od tego rodzaju praktyk<sup>29</sup>. Takie stanowisko wynikało z faktu, iż potępiając radykalne zasady islamu, mógłby stracić zwolenników w świecie muzulmańskim.

Nie są to jedyne przypadki, w których brat Tariq wykazuje swoją dwulicową naturę<sup>30</sup>. W sierpniu 2009 r. został zwolniony przez władze Rotterdamu z prestiżowego stanowiska doradcy ds. integracji muzulmanów ze względu na prowadzenie stałego programu w telewizji irańskiej podczas brutalnie tłumionych protestów studentów teherańskich. Z jednej strony Ramadan przedstawiał się w telewizji jako człowiek budujący most między światem islamu a światem zachodu, a z drugiej pobierał pieniądze od reżimu prezydenta Ahmadineżada. Nie wspominał ani słowem, przy okazji swych występów w irańskiej telewizji, o krwawo tłumionych protestach na ulicach Teheranu<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 78.

<sup>26</sup> [www.oumma.com](http://www.oumma.com), (02.04.2009).

<sup>27</sup> G. Kepel, *op. cit.*, s. 245.

<sup>28</sup> W. Laqueur, *op. cit.*, s. 81.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 80-81.

<sup>30</sup> Zob. więcej: <http://pl.danielpipes.org/2049/dlaczego-cofnieto-wize-do-usa-tarikowi-ramadanowi>, (02.11.2009).

<sup>31</sup> Zob. więcej: [http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,84228,6948173,Holendrzy\\_nie\\_chca\\_Tariqa\\_Ramadana.html](http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,84228,6948173,Holendrzy_nie_chca_Tariqa_Ramadana.html), (02.11.2009).

Rola Tariq Ramadana we współczesnym ruchu fundamentalistycznym cały czas nabiera tempa. Z jego myślami utożsamia się tysiące młodych muzułmanów, którzy cenią jego jowialność, przystępność, otwartość i prostolinijność. Jego postawa zachwyca nie tylko al-terglobalistów, przedstawicieli grup ekologicznych i religijnych, ale również członków organizacji fundamentalistycznych. Bezsprzecznie na arenie europejskiej widnieje jako postać nietuzinkowa, która swoją obecnością na wykładach, konferencjach i debatach ściąga setki słuchaczy<sup>32</sup>.

Jednakże bacznie obserwując i śledząc wypowiedzi ideologa można dostrzec pewną dwoistość. Nie ma jednego Tariq Ramadana! Jest ich dwóch. Pierwszy usilnie stara się kokietować i adorować społeczeństwo europejskie. Drugi natomiast skrywa w swym sercu i duszy poglądy swego dziadka. Próbuje przewidzieć, który z nich będzie górą w przyszłości? Zdecydowanie wygrywa opcja spadkobiercy ideałów Bractwa Muzułmańskiego.

Podobnie apologetyczny charakter mają myśli fundamentalistycznego teologa, jakim jest Egipcjanin Yusuf al-Qaradawi (ur. 1926). W ostatnich latach egipski szejka stał się jednym z najsłynniejszych orędowników powrotu do tradycji klasycznego islamu<sup>33</sup>. Wszechobecność medialna Qaradawiego przewyższa nawet Tariq Ramadana. Kasety magnetofonowe i nagrania video z wykładami szejka są sprzedawane na całym świecie. Wiele ugrupowań islamskich organizuje konferencje, prosząc egipskiego duchownego, by zajął miejsce prowadzącego.

Źródłem popularności szejka są nie tylko media, ale spory dorobek intelektualny. Qaradawi jest autorem ponad 130 prac, takich jak: „*Muzułmańskie przebudzenie: między odrzuceniem i ekstremizmem*”, które zostały przetłumaczone na kilka języków<sup>34</sup>. Otrzymał stopień doktora zakresu prawa islamskiego na prestiżowym uniwersytecie muzułmańskim Al-Azhar. Ponadto stoi na czele *Europejskiej Rady do Spraw Fatw i Badań* (ECFR – European Council for Fatwa and Research) zajmującej się problematyką szari'atu i jego zastosowania we współczesnym świecie. Poprzez ową organizację, Qaradawi stara się kształtować fundamentalistyczne postawy europejskich muzułmanów. Warto dodać, że *de facto* organizacja miesząca się w Dublinie stanowi przykrywkę dla Bractwa Muzułmańskiego, z którym szejka jest blisko związany<sup>35</sup>.

Niewątpliwie siłą egipskiego duchownego stała się arabska sieć telewizyjna Al-Dżazira. W niedzielny wieczór przed telewizorami zasiada około 10 mln muzułmanów. Katarska telewizja Al-Dżazira nadaje wówczas program *Szariat i życie*, swego rodzaju talk-show, którego gwiazdą jest Qaradawi. W czasie prowadzonego na żywo programu „szejka doktor” – jak tytułuje go prowadzący – odpowiada na pytania widzów z całego świata<sup>36</sup>. Podczas trwania show pada wiele kontrowersyjnych kwestii np. uprawianie seksu oralnego u muzułmanów czy też masturbacja u muzułmanek<sup>37</sup>. Qaradawi bez problemu odpowiada

<sup>32</sup> K. Pędziwiatr, *Tajemnice popularności Tarika Ramadana*, [www.psz.pl/index2.php?option=com\\_content&task=view&id=...](http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=...), (01.12.2008).

<sup>33</sup> J. Danecki, *op. cit.*, s. 502.

<sup>34</sup> <http://www.arabia.pl/content/view/281928/132/>, (03.12.2009).

<sup>35</sup> W. Laqueur, *op. cit.*, s. 51.

<sup>36</sup> <http://www.arabia.pl/content/view/281928/132/>, (03.11.2009).

<sup>37</sup> Zob. więcej: <http://religiapokoju.blox.pl/2008/02/Rzyko-kobiecej-masturbacji-wg-szejka-Karadawi.html>, (03.11.2009).



na każde, nawet bardzo kontrowersyjne pytanie – zyskuje tym samym na popularności, bowiem w przeciwieństwie do innych duchownych, potrafi uzasadnić swoją odpowiedź.. Egipcjanin kontaktuje się również z wiernymi za pośrednictwem swojej strony, na której prezentuje swoje myśli oraz publikacje<sup>38</sup>.

Medialny teolog nie ukrywa swojej niechęci do poglądów Tariq Ramadana. Według niego należy dążyć do ochrony czołowych bastionów tożsamości muzułmańskiej, określając to, co muzułmańskie i niemuzułmańskie<sup>39</sup>.

Jak każdy fundamentalista, szejk Qaradawi publicznie krytykuje Zachód, a zwłaszcza Stany Zjednoczone. W 2005 r. zaprezentował światu książkę *Nahnu wa-al-Garb* (My i Zachód), w której stwierdził, iż amerykańska wojna z terrorem jest w rzeczywistości wojną z religią islamu<sup>40</sup>.

Po zamachach z 11 września 2001 r. skrytykował publicznie ekstremizm muzułmański, uznając działania terrorystów jako wstyd dla islamu na całym Zachodzie<sup>41</sup>. Mimo to, do dziś jest uważany za *persona non grata* w USA. Ma to związek z odkryciem jego powiązań z bankiem Al-Taqwa, instytucją należącą do przykrywek finansowych Al-Kaidy i Hamasu<sup>42</sup>.

Krytyce podlega również jego antysyjonistyczna postawa. Proizraelska organizacja Anti-Defamation League zarzuca mu ideologiczne wspieranie ekstremistów islamskich i oskarża go o szerzenie antysemityzmu w świecie islamu<sup>43</sup>. On sam nie neguje swego przyzwolenia na samobójcze ataki, jako formy walki muzułmanów.

Znaczenie Yusufa al-Qaradawiego dla współczesnego ruchu fundamentalistycznego jest ogromne. Z jego opiniami muszą się liczyć zarówno rady nadzorcze międzynarodowych firm, jak i rządy państw<sup>44</sup>. Wezwania do bojkotu produktów i korporacji nie pozostają bez oddźwięku. Medialna siła będąca narzędziem jego wpływów sprawia, że dziś większość muzułmanów na świecie, a przede wszystkim w Europie, widzi w nim duchowego przywódcę islamu. Z niepokojem należy zadać sobie pytanie, jak straszne konsekwencje mogłyby przynieść jego wezwania do jihuadu. Dla przyszłości fundamentalizmu jedno jest pewne: im dłużej będzie żył, tym silniejsze będą jego wpływy wśród islamskich radykałów.

### III. Mroczna przyszłość?

Kształtująca się na przestrzeni lat ideologia fundamentalizmu islamskiego coraz bardziej się rozrastała. W każdym zakątku świata powstały i dalej powstają organizacje, dla których Bractwo Muzułmańskie Hassana al-Banny jest wzorem działania. Nie ma znaczenia czy ktoś jest Pakistańczykiem, Marokańczykiem czy też Irańczykiem każdy muzułmanin, bez

<sup>38</sup> Zob. więcej: [www.qaradawi.net](http://www.qaradawi.net), (03.12.2009).

<sup>39</sup> K. Pędziwiatr, *Tajemnice popularności Tarika Ramadana*, [www.psz.pl/index2.php?option=com\\_content&task=view&id=...](http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=...), (01.12.2008).

<sup>40</sup> J. Danecki, *op. cit.*, s. 502.

<sup>41</sup> G. Kepel, *op. cit.*, s. 229.

<sup>42</sup> W. Laqueur, *op. cit.*, s. 51.

<sup>43</sup> J. Danecki, *op. cit.*, s. 502.

<sup>44</sup> Zob. więcej: <http://www.arabia.pl/content/view/281928/132/>, (03.12.2009).

względu na swoje pochodzenie lub odmianę religijną, znajdzie w swoim otoczeniu osobę – ikonę propagującą zasady fundamentalizmu. Dla jednych będzie to Sajjid Qutb, dla drugich Chomeini, jeszcze inni będą widzieli prawdę w słowach Maududiego. Czy jednak ich poglądy tak bardzo odbiegają od siebie? Każdy z omawianych powyżej ideologów postrzegali świat poprzez czystość islamu, w którym nie ma miejsca na odstępstwa od wiary. Jedyną prawdą objawioną był i jest Koran, kto twierdzi inaczej lub nie zgadza się z tymi poglądami uważany jest za wroga potomków Mahometa. To Zachód jest zły, tak jak złe są jego wynalazki i wartości – tak postulują dzisiejsi spadkobiercy twórców fundamentalizmu.

Skoro zatem Zachód w oczach prawdziwych muzułmanów jest obrazem negatywnych fał, jak wytłumaczyć zachowanie i działanie współczesnych kaznodziejów islamu? Szejik Qaradawi nie stroni od używania telewizji, radia czy Internetu dla głoszenia swych radykalnych przekonań. Mało tego, prowadząc swój autorski talk-show w dużej mierze przypomina zachodnich prezenterów telewizyjnych. Trudno zatem zrozumieć postawę człowieka nawołującego do krytyki świata Zachodu poprzez wynalazki, które ten świat wyprodukował. Nie inaczej jest w przypadku Tariqa Ramadana, który potrafi zapewnić polityków europejskich o swoim stanowczym i pełnym oddaniu dla integracji muzułmanów w Europie, a z drugiej strony przemawia do tłumu muzułmańskich słuchaczy, by ci nie porzucali swych wartości i bronili ich przed obcą kulturą. Takie działanie w żadnym wypadku nie pomaga procesowi integracji. Ba! – wręcz wzmacnia nastroje nacjonalistyczne i antyzachodnie.

Na tym tle uwidacznia się duży kontrast ludzi związanych z fundamentalizmem, którzy wybiórczo interpretują zasady Koranu, a swym zachowaniem starają się trzymać pozory przyjacielskiego nastawienia do Europy. Każda społeczność potrzebuje lidera, który będzie jej przewodził. Nie może dziwić zatem fakt, iż ludzie – w tym wypadku muzułmanie – zamieszkujący ziemię Zachodu z łatwością oddają się pod „opiekę” osób, które swoją osobowością oraz działaniami socjotechnicznymi potrafią wybić się ponad przeciętność. Istota problemu tkwi w osobach uznających się za jedyne źródło prawdy, w tym wypadku kaznodziejów. Od ich przekonań, poglądów czy zwykłego widzimisie zależy los wielu wyznawców religii islamu, ale nie tylko! Biorąc pod uwagę ilość muzułmanów w Europie, oscylującą w okolicach 15 mln<sup>45</sup> (liczba ta stale rośnie) możemy wyobrazić sobie, jak wielkiego chaosu mogłaby dokonać misternie przygotowana mistyfikacja, polegająca chociażby na sztucznie wytworzonym zagrożeniu. Siła kaznodziejstwa opiera się nierzadko na zwykłym oszustwie, co w konsekwencji prowadzi do tego, iż człowiek podający się za pasterza zagubionych dusz jest zwykłym szarlatanem, który kieruje ludźmi wedle swoich upodobań.

Do tej pory islamscy kaznodzieje ograniczali swoje działania do pełnienia swoistej misji prowadzenia muzułmanów na ziemi niewiernych. Jednakże, czy można być pewnym, iż ich działalność nie rozszerzy się, a co gorsza ulegnie jeszcze większej radykalizacji? Europejczycy byli zszokowani zabójstwem holenderskiego reżysera Theo van Gogha przez fundamentalistę M. Bouyeriego<sup>46</sup>. Jeżeli, więc jedna osoba potrafi dokonać tak straszliwej zbrodni, to co mogłyby uczynić setki wiernych słuchaczy kaznodziejów? W tej sytuacji obawa przed działalnością współczesnych fundamentalistów wydaje się być uzasadniona. Nie można zatem lekceważyć wspomnianych szarlatanów determinujących światopogląd

<sup>45</sup> K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli*, Warszawa 2006, s. 46-48.

<sup>46</sup> D. Pipes, [*Theo van Gogh and*] „*Education By Murder*” in *Holland*, źródło: <http://pl.danielpipes.org/2221/theo-van-gogh-i-wychowanie-przez-morderstwo-w>, (05.10.2009).

swych wyznawców. Ich rola wewnątrz społeczności muzułmańskich jest tak silna, że może stanowić zapłon wszelkich konfliktów na linii Zachód – Islam.

Ideologia fundamentalizmu islamskiego w dalszym ciągu podlega ewolucji. Na tą chwilę obserwujemy działalność kaznodziejów islamskich. O ile ciężko przewidzieć, jak będą wyglądali ich następcy, to jednego możemy być pewni: droga do fundamentalizmu islamskiego nie skończyła się i zapewne nie prędko ujrzymy jej koniec.

## Islamic fundamentalism and the contemporary security.

### The role of 'preachers' and 'charlatans'

#### Summary

Fundamentalism is a characteristic feature of all religions. However, Islamic fundamentalism has dominated the contemporary world. The radicalism of Islamic fundamentalists crossing the human borders of tolerance, decency and freedom has led to the situation where we can talk about the confrontation of Islam religion with the rest of the world. Many Europeans believe that this religion is the biggest threat to western values whereas the world media looking for reasons for terrorist bomb attacks emphasize the fanaticism of terrorists and their hatred of the West. The author, after analyzing the sources and the reasons of Islamic attitudes, states that it is the effect of social, ideological and cultural transformations. The Islamic religious leaders have shaped this religion according to their own world views depending on times, environment and other factors. Their opinions and methods of acting have changed but their heritage has always been solid and has become the pattern for the further radicalism of Islam. Even contemporary Islamic ideologists fundamentalism continue to extend this doctrine. They use different methods but still based on the intellectual heritage of their predecessors.